
Heterochronia lub czasowe pęknięcia

Mariia Varlygina

TEKSTY DRUGIE 2023, NR 6, S. 174–194

DOI: 10.18318/td.2023.6.10 | ORCID: 0000-0002-3176-7808

Czas jako *singularia tantum*

Z próby wyjaśnienia, co naprawdę dzieje się z czasem, wynika, że nie „upływa” on ani nie „biegnie”, lecz „czasuje”. Próba jednak okazuje się nieudana, ponieważ czas nie jest realnym podmiotem. Uruchamiamy ten abstrakcyjny byt, tworzymy z niego kategorię, która porządkuje świat, a najczęściej traktujemy go jako magiczny pojemnik, do którego wkładamy za pomocą języka stany, złożone przeżycia, a on odtwarza je i przez to zaczyna „biec”, „płynąć”, „zamierać”. Mówi się o czasie za pomocą metafor, zarówno tych ukrytych w języku potocznym, jak i tych ujawnionych w literaturze czy językach sztucznych, takich jak wzory matematyczne i modele fizyczne.

Filozof społeczny Eugen Rosenstock-Huussy dowodził znaczenia języka w kształtowaniu naszych głębokich decyzji życiowych: „Metoda gramatyczna jest sposobem, w jaki człowiek staje się świadomy swojego miejsca w historii (wstecz), świecie (na zewnątrz), społeczeństwie (do wewnątrz) i przeznaczeniu (do przodu)”¹.

Mariia Varlygina

(Charków, Ukraina)
 – mgr, doktorantka na Wydziale Polonistyki SDNH UJ; antropolożka, badaczka kultury wizualnej, kuratorka. Od 2017 r. współpracuje z YermilovCentre, MOKSOP, Chekachkov Photo Academy. Od 2022 r. kuratorka galerii site-specific Baszta (Kraków); Zainteresowania naukowe: time studies, metamodernizm i narratywizacja historii.

1 E. Rosenstock-Huussy, *Speech and Reality*, Argo Books, Norwich 1990, s. 18; „The grammatical method is the way in which man becomes consciousness of his place in history (backward), world (outward), society (inward) and destiny (forward)”.

Jego zdaniem „poprzez mowę społeczeństwo podtrzymuje swoje osie czasowe i przestrzenne”², które wspólnie wyznaczają cele dla społeczeństwa. Dla filozofa człowiek jest przecięciem rzeczywistości, co wskazuje na ustawienie jednostki jako decydującego podmiotu – przecięcie jest miejscem, gdzie energia się kumuluje, miejscem, w którym wszystko się łączy.

Człowiek jako podmiot zależy od czasowości – i podmiotowi zależy na odczuciu czasowości jako całości. Jeśli czas tworzy porządek, oczekuje się od niego spójności. Spójność w kontekście czasu może być opisywana jako „trwanie”, „ciągłość”. Filozof Jerzy Gołosz określa zasady konkurencyjnych teorii temporalności, które dają różne wizje korelacji pomiędzy trwałością a tożsamością³. Podmioty bronią się przed rozpadem, poszukują strategii i mechanizmów obronnych, które pozwalają im zachować wyobrażenia o swojej całości. Rozpuszczenie czasu w języku na poziomie gramatyki, słownictwa i frazeologii, jego interpretacja w kulturze wizualnej, wypełnianie go tradycjami i rytuałami prowadzą do naturalizacji czasu i zapomnienia o jego społecznym pochodzeniu. Jednak formy czasowe, koncepcja czasu jako kategorii pojęciowej i lingwistycznej, różnią się znacznie między poszczególnymi kulturami świata, co nie neguje uniwersalności tej kategorii, ale komplikuje jej badanie.

Czas jest ukryty w ciele jak narząd. Nagłe wydarzenia i różnorodne bodźce wywołują załamania czasowe. Jeśli czas się rozprasza, ciało odczuwa ból – głębokie, wieloaspektowe doświadczenie wieloogniskowego świata jest o tyle nienaturalne i bolesne dla naszych zmysłów, o ile jesteśmy przyzwyczajeni korzystać z nich w taki, a nie inny sposób, i co najważniejsze – wymieniać się nawzajem wizjami świata, przez to akceptując je.

Czas jako *pluralia tantum*

Epoka ogłoszeń ultymatywnych końców historii⁴, autora⁵, wielkich narracji⁶ doprowadziła do manifestacji mocy alternatywizacji i przeglądu dotychczasowych paradygmatów. Opis historii został ujęty jako historyczna narracja,

2 Tamże, s. 16; „Through speech society sustains its time and space axes”.

3 J. Gołosz, *Upływ czasu i ontologia*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2011.

4 F. Fukuyama, *Koniec historii i ostatni człowiek*, przeł. T. Bieroń, M. Wichrowski, Znak, Kraków 2017.

5 R. Barthes, *Śmierć autora*, przeł. T. Żeleński-Boy, „Teksty Drugie” 1999, nr 1.

6 J.F. Lyotard, *Kondycja ponowoczesna. Raport o stanie wiedzy*, przeł. M. Kowalska, J. Migasiński, Fundacja Aletheia, Warszawa 1997.

badacze ciągle eksplikują pluralizm, kwestionują pojęcia faktu, wydarzenia, wiarygodności etc. Podważanie monistycznych prawd, istniejących hierarchii odbywa się w trakcie techniczno-informacyjnej rewolucji. Zmiana relacji centrum–peryferie jest wynikiem uczynienia widzialnymi kultur/wspólnot, które wcześniej były ignorowane, nabycia przez nie podmiotowości. Odbywa się redystrybucja uwagi poprzez ekspansję kulturową: więcej uczestników, więcej obiektów, więcej kierunków.

Częścią tych zmian na polu badań humanistycznych stają się dyskusje o zwrocie temporalnym⁷, rozwija się *the study of time*⁸, czas wybrzmiewa jako aktor, zjawisko, ważna zmienna w kulturologicznych, antropologicznych, filozoficznych pracach⁹. Pojawiają się pojęcia *chronoschisms*¹⁰, chronopolityka¹¹, *chronoference*¹², polichronia¹³, heterotemporalność¹⁴ etc. Jednakże wzrost liczby pojęć i podejść staje się zarówno wyzwaniem, jak i zagrożeniem dla badań, ponieważ nie prowadzi do stworzenia jednolitego systemu czy wymiany wiedzy między badaczami z różnych dziedzin¹⁵. Zwrot temporalny powstał jako nowa soczewka–reakcja na pewną postmodernistyczną ślepotę, nieodpowiedniość albo niepełność jej rzeczywistości.

7 R. Hassan, *Globalization and the Temporal Turn: Recent Trends and Issues in Time Studies*, „The Korean Journal of Policy Studies” 2010, t. 25, nr 2, s. 83-102; C. Strzelecka, *Zwrot temporalny. Przegląd wybranych publikacji i stanowisk*, „Zeszyty Etnologii Wrocławskiej” 2017, nr 1 (26), s. 109-125.

8 The International Society for the Study of Time (ISST) (od 1966 roku), czasopismo „Time & Society” (od 1992).

9 O czasie jako bycie, który zmienia swoją istotę, pisały takie postacie, jak Zygmunt Bauman, François Hartog, Barbara Adam, Anthony Giddens, Marshall McLuhan, Pierre Bourdieu, Paul Virilio, Judith Butler, Hans Ulrich Gumbrecht etc.

10 U.K. Heise, *Chronoschisms: Time, Narrative, and Postmodernism*, Cambridge University Press, Cambridge–New York 1997.

11 G.W. Wallis, *Chronopolitics: The Impact of Time Perspectives on the Dynamics of Change*, „Social Forces” 1970, t. 49, nr 1.

12 O. Schaeffter, M. Ebner von Eschenbach, *Reframing Temporality: A Design for a relational View of Chronofence*, „Sisyphus – Journal of Education” 2023, t. 11, nr 1.

13 V. Fareld, *Framing the Polychronic Present, w: Historical Understanding: Past, Present, and Future*, red. Z.B. Simon, L. Deile, Bloomsbury Academic, London 2021.

14 A.R. Hom, *Timing is Everything: Toward a Better Understanding of Time and International Politics*, „International Studies Quarterly” 2018, t. 62, nr 1.

15 Tamże.

Oprócz oznaczenia zwrotem temporalnym nowego paradygmatu naukowego badaczka czasu społecznego Celina Strzelecka proponuje jeszcze inny sposób rozumienia zwrotu temporalnego – „już nie jako orientację naukową, a jako nieustanny proces, który realizuje się w naszej rzeczywistości społeczno-kulturowej. Dokonana w średniowieczu transformacja czasu cyklicznego na czas linearny, obecnie weszła w fazę przekształcenia czasu linearnego na czas puentylistyczny”¹⁶. Czyli zwrotem temporalnym okazuje się nowa konfiguracja czasu dla wszystkich bytów zanurzonych w kulturze. Techniczno-informacyjna rewolucja, mianowicie Internet, zmieniła praktyki codzienne większej części mieszkańców globu. Akceleracja procesów obciążała jednostki multitaskingiem, kultem wydajności oraz wypaleniem. Wirtualny dostęp do innych przestrzeni zmienił charakter, między innymi szybkość, relacji pomiędzy odległymi w przestrzeni punktami. Na przykład teoretycznie można otrzymywać informacje o bieżących wydarzeniach w Ukrainie, będąc w Polsce, z taką samą prędkością, z jaką dzieje się to na miejscu, jednak zawsze jest „ale”: nie we wszystkich warunkach jest to możliwe, trzeba też posiadać szczególne umiejętności, by informacje znaleźć. Strzelecka pisze: „Wraz z możliwościami przesyłania informacji z prędkością światła powstał efekt natychmiastowości i równoczesności, zastępujący kolejność i trwanie. Nastąpiła rzeczywistość, w której wszelkie dystanse straciły swą realność”¹⁷. Dystanse nie zniknęły, one stały się inne, tak samo jak czas się nie zunifikował. Strefy czasowe, rozbieżności w kalendarzowo-rytualnych praktykach, kluczowe wydarzenia, rytm życia prywatnego oraz społecznego istnieją nadal. Nadal także liczymy, ile czasu potrzebujemy oraz jakie koszty musimy ponieść, by fizycznie się przenieść z jednego miejsca w drugie, przeżywamy *jet lag*, odczuwamy, że każde nowe miejsce ma swój układ życia, w co wlicza się szczególnie porządek czasu. Zmiana w zwykłym dla Zachodu modelu przyszłości, teraźniejszości i przeszłości jako linii czasu na alternatywne modele spirali, puenty etc. powoduje poczucie niestabilności, obawy przed niewidzialnym zagrożeniem, którym może być / jest nowa kondycja czasu. Razem ze zmianą kanonu zmieniają się mechanizmy obronne, pojawiają się nowe lęki społeczne. Jeszcze w 1991 roku amerykański krytyk literacki Fredric Jameson napisze o nostalgicznej obsesji, rozkładzie czasu. Do myśli o utracie odczuwania czasu jako czegoś uporządkowanego może być rymem obraz-idea francuskiego filozofa Jacques’a Derridy – widmontologia:

16 C. Strzelecka, *Zwrot temporalny*, s. 123-124.

17 Tamże.

Trzymając razem to, co nie trzyma się razem, trzymając razem samo to, co niezgodne, niezgodne to samo: wszystko to daje się pomyśleć – będziemy do tego wciąż powracali, podobnie jak do widmowości widma – jedynie w czasie teraźniejszym, który jest rozłączony, w spoinie czasu radykalnie roz-spojonego, pozbawionego trwałych połączeń. Nie chodzi o czas, którego spojenia są negowane, połamane, nadwerężone, dysfunkcyjne, niedopasowane – zgodnie z modelem przeczenia charakterystycznym dla negatywnej opozycji lub dialektycznej różnicy – lecz o czasie bez *trwałych* spojeń i *stałych* połączeń¹⁸.

Przytłaczające pragnienie pozostania w wygodnej, stabilnej sytuacji czasowej homeostazy, w której życie, oparte na zrozumiałej organizacji czasu i przestrzeni, jest stale zagrożone rozpadem i faktycznie już zmieniło swój charakter z powodu opisanych powyżej zmian w życiu prywatnym i publicznym.

Heterotopia. Heterochronia. Chronotop

Heterotopia

Koncepcję heterotopii filozof Michel Foucault przedstawia w krótkim wystąpieniu *Inne przestrzenie* (1967) i wspomina o tym pojęciu we wcześniejszej pracy *Słowa i rzeczy* (1966). W *Innych przestrzeniach* filozof pisze, że jeśli XIX wiek przejmował się historią, to „nasze czasy” (dla niego to druga połowa XX wieku) martwią się o przestrzeń. Potwierdzają to setki prac w nurcie zwrotu przestrzennego. Oprócz przestrzeni fizycznie istniejących filozofa ciekawią wyobrażone, symboliczne, nierealne przestrzenie: utopii, antyutopii, a obok nich jeszcze trzeciego rodzaju – heterotopii. Pośród „zwykłych” działek mieszczą się niezwykle, które są zhermetyzowane przez swoją inność. Według filozofa jest to przestrzeń, która podwaja się jak w zwierciadle, ale w zwierciadle mistycznym, w którym odbicie nie jest identyczne z tym, co odbija. Od przestrzeni utopijnych różni je realne istnienie, a w odniesieniu do zwykłych egzystują zupełnie inaczej, przez co są oddzielone, izolowane, poruszane jedynie w sytuacjach nietrzywialnych. Foucault wspomina o heterotopiiach kryzysowych, dewiacyjnych (szpital psychiatryczny, więzienie), sakralnych (np. ogród, kościół etc.) i innych, skupiając się na fakcie, że każda kultura tworzy własne heterotopie. Mówiąc o przestrzeni, myśliciel sugeruje:

18 J. Derrida, *Widma Marksa. Stan długu, praca żałoby i nowa Międzynarodówka*, przeł. T. Załuski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2016.

Heterotopie są najczęściej powiązane z warstwami czasu, to znaczy otwierają się na coś, co można by nazwać, dla pełnej symetrii, heterochroniami. Heterotopia zaczyna funkcjonować w pełni wtedy, gdy ludzie znajdują się w sytuacji absolutnego zerwania ze swoim tradycyjnym czasem¹⁹.

Zaproponowane pojęcie okazało się produktywne zarówno w badaniu światów fikcyjnych, jak i do analizy historycznych wydarzeń, polityki przestrzeni²⁰. W niniejszym tekście, podążając za logiką Foucaulta, ujmuję terytorium objęte stanem wojennym oraz ziemię objętą okupacją jako rodzaje heterotopii.

Heterochronia

Michel Foucault zapożyczył termin „heterochronie” z języka biologii, aby zbadać współczesną zachodnią konstrukcję czasu i jej związek z hegemonicznymi narracjami historycznymi. Pisząc o czasie, filozof nie poświęca temu pojęciu szczególnej uwagi. Do tych rozważań dołącza francuski kurator, badacz sztuki Nicolas Bourriaud. W katalogu *Altermodern* dla 4th Tate Triennial Exhibition of Contemporary British Art (2009) pojęcie heterochronii zostaje lejtymotywowem definiowanym jako stan nowej rzeczywistości:

Współczesna struktura dzieła, jego metoda kompozycji polega na tym, że łączy elementy heterochroniczne – opóźnienie (analogiczne do nagrań), współistnienie z teraźniejszością (na żywo) z oczekiwanym, tak jak dokument współistnieje z fikcją, nie na zasadzie kumulacji (postmodernistyczny barok), ale po to, by ujawnić naszą teraźniejszość, w której splata się czasowość i wielowarstwowość rzeczywistości²¹.

Dla Bourriauda heterochronia jest więc zjawiskiem splatania się porządków temporalnych w momencie aktu tworzenia – reprodukcji, odradzania się przeszłości, braku wyraźnej granicy między czasem realnym a potencjalnym, czasem alternatywnym.

19 M. Foucault, *Inne przestrzenie*, przeł. A. Rejniak-Majewska, „Teksty Drugie” 2005, nr 6, s. 123.

20 Zob. np.: M. Flavin, *Wikipedia = Heterotopia*, „New Review of Hypermedia and Multimedia” 2022, nr 27 (1); M. Holloway, *Experimental Science-Fiction Films as Filmic Heterotopia: New Imaginaries/New Worlds*, „Cross Cultural Studies Review” 2021, nr 3 (5/6); M. Khalifa, *Intimate Others: Utopia and Heterotopia in the Reluctant Fundamentalist and the Submission*, „British Journal of Translation, Linguistics and Literature” 2022, nr 2 (4).

21 N. Bourriaud, *Altermodern*, Tate Triennial–Tate Publishing, London, 2009, s. 11–25.

Trochę później, w roku 2010, holenderscy krytycy kultury Robin van den Akker i Timotheus Vermeulen, którzy obserwowali proces zmian w kulturze, polityce i sztuce, wyrazili swoje przemyślenia w eseju *Notes on Metamodernism*. Jako cechy metamodernizmu autorzy wymienili oscylowanie pomiędzy modernistyczną wiarą a postmodernistyczną ironią, „nową szczerością” oraz transparentnością wizualności²². Autorzy wspominają również o heterochronii, powołując się na Bourriauda, i opisują ją jako dynamiczny stan „zglobalizowanych społeczeństw o różnym stopniu nowoczesności”²³. Tym samym Foucaultowska koncepcja heterochronii jako szczególnego upływu czasu w heterotopiach zamienia się w koncepcję asynchroniczności kultur w „światowym archipelagu bez centrum”²⁴. Razem z metamodernistami chciałabym widzieć pojęcie heterochronii jako bardziej inkluzywne. Heterochronia w tym sensie może zadziałać jak spust w nowej maszynie czasu.

Chronotop

Prefiksy homo- oraz hetero- przeciwstawiają sobie zjawiska na podstawie ich jednorodności lub różnorodności. W odróżnieniu od bliskiej pary mono-, poli- wskazują nie tyle na ilości komponentów, ile raczej na charakter materiału, zjawiska, wskazują na jego niezwartość, niedomkniętość, potencjalne napięcie między składnikami. Metafora archipelagu kulturowych wspólnot odpowiada przestrzennemu modelowi heterogenicznego złożonego świata. Niemniej jednak na każdym poziomie bloków geograficznych mówimy o współistniejących całościach. Wracając do wyobrażenia czasu jako *singularia tantum*, czyli ukształtowanego porządku, zapewniającego konkretną wizję świata, jego wartości i własnego w nim trwania, przypominam jeszcze jedno ważne, mające historię pojęcie czasoprzestrzeni. Michaił Bachtin, którego prace zostały opublikowane dziesiątki lat po napisaniu, zapożyczył pojęcie „chronotop” (ze starogreckiego: czasoprzestrzeń) od biologa Aleksieja Uchtomskiego, proponując je jako narzędzie do badań literackich:

Czasoprzestrzeń w literaturze artystycznej jednoczy cechy przestrzenne i czasowe w ramach znaczącej i konkretnej całości. Czas nabiera tutaj

22 V. Timotheus, R. Van den Akker, *Notes on Metamodernism*, „Journal of Aesthetics and Culture” 2010, nr 2.

23 Tamże.

24 Tamże.

gęstości, nieprzejrzystości, staje się czymś artystycznie widzialnym; przestrzeń wciągnięta w ruch czasu, fabuły, historii nasycy się ich energią. Cechy czasu odsłaniają się w przestrzeni, zaś przestrzeń znajduje w czasie swój sens i miarę²⁵.

W 2018 roku, wykraczając poza granice literaturoznawstwa, Danuta Ulicka definiuje chronotop jako „kategoryzujące-wartościujące odniesienie podmiotu do świata realnego”²⁶. Rozszerzenie koncepcji chronotopu wydaje się bardzo atrakcyjne dla rozwoju badań temporalnych. Chronotop doskonale koreluje z pragnieniem posiadania przez podmiot określonego świata, w którym definiuje on swój charakter, w tym poczucie czasu i przestrzeni oraz napięcie w korelacji własnej wyobraźni z wyobraźnią innych.

Na przykład przezwycięzenie asynchronii polega na istnieniu układów czasowych, które mogą być ze sobą skorelowane, ale nie niweluje to występujących między nimi różnic. Strefy czasowe świadczą o tym, że Nowy Rok nie jest tak naprawdę synchroniczny dla ludzkości, ale w obrębie każdego chronotopu ten moment przejścia, na przykład z 2022 na 2023, jest odczuwany jako działanie synchroniczne, a implicite to postrzeganie nakłada się także na obraz całego globu. Chronotopy – ułożone jako system archipelagów – ciągle dążą do synchronizacji, ale jest ona zupełnie nieosiągalna. Asynchronia to ontologiczna cecha świata heterochronicznego.

Badanie wieloczasowości i złożoności czasoprzestrzeni polega na słuchaniu różnych głosów, aby znaleźć to, co tworzy między nimi wspólne i przeciwstawne grupy. Materiałem do dalszych rozważań stały się teksty, w większości powstałe po 24 lutego 2022 roku, ukraińskich pisarzy, filozofów, dziennikarzy, którzy mówią o czasie w obecnej Ukrainie jako świadkowie i uczestnicy. W jaki sposób, używając pojęć heterotopii, heterochronii oraz chronotopu, możemy opisać obecne procesy kulturowe? Jak się przekształca zachowanie wspólnot, zaostrzają się pytania o charakterze egzystencjalnym, na nowo stawiane są kwestie etyki oraz moralności? Teksty mogą pomóc w pozyskaniu tych odpowiedzi, ponieważ zgodnie z opinią Alejdy Assmann czas przeżyty staje się żywą tkanką pamięci, a język pozwala ją stabilizować²⁷.

25 M. Bachtin, *Problemy literatury i estetyki*, przeł. W. Grajewski, Czytelnik, Warszawa 1982.

26 D. Ulicka, *Kariera chronotopu*, „Teksty Drugie” 2018, nr 1, s. 262.

27 А. Ассман, *Простори спогаду. Форми та трансформації культурної пам'яті*, Ніка-Центр, Київ 2014.

Świat kintsugi. Ostre krawędzie czasowych pęknięć

Time is out of joint.

William Shakespeare, *Hamlet*

Często używany przez humanistów cytat z klasycznej tragedii zaktualizował się w kontekście Ukrainy nie tyle znakomitą metaforą czasu, ile trybem wypowiedzi. Zdanie duńskiego księcia brzmi, jakby wypowiedane było tu i teraz, ponieważ na tym polega siła dramatu jako rodzaju literackiego. Działania oraz ich konsekwencje stają się na oczach widza losem bohaterów. Scena teatru funkcjonuje jako heterotopia, dla Hamleta krew i śmierć są realne, a widz patrzy na to, przeżywając razem z bohaterem, nie mając szansy, jak przy czytaniu powieści, zatrzymać się, zmniejszyć poziom intensywności zaangażowania poprzez komentarze, pauzy – widz jest częścią heterochronii spektaklu.

29 października 2022 roku miał premierę odcinek podcastu zatytułowany *Час під час війни (Czas w czasie wojny)*, w trakcie którego ukraiński filozof Volodymyr Yermolenko i ukraińska literaturoznawczyni Tatiana Ogarkova omawiali, co się stało z ujęciem czasu po 24 lutego²⁸. Według nich powstał rozdział między czasem w Ukrainie i czasem w Europie, który polega na różnicy zachowania się i samouświadomienia obywateli tych obszarów i może być opisany poprzez rodzaje literackie, jakimi są dramat oraz epika.

Europejczycy nadal są czytelnikami powieści. Widzimy to bardzo wyraźnie we wszystkich tych programach telewizyjnych, szczególnie gdy włączasz się do debaty na France24, lub innych dużych kanałach, myślę, że to czujesz: jesteś postacią w dramacie, jedną z milionów, a oni chcą być czytelnikami powieści Prousta²⁹.

Ciekawym zbiegiem okoliczności był fakt, że tego samego dnia, po wysłuchaniu podcastu, odbyłam z polskimi czytelnikami rozmowę na temat książki *Punkt zerowy* Artema Czecha³⁰ i usłyszałam opinię, że może opowieść jest ciekawa i wyrazista, jednak nie ma w niej wieczności Prousta. Dwie literackie

28 Kult: Podcast, *Час під час війни: як ми його проживаємо*, <https://soundcloud.com/kultpodcast/chas> (2.11.2023).

29 Tamże, wypowiedź Volodymyra Yermolenko.

30 Zbiór autobiograficznych esejów *Punkt zerowy (Точка нуля)* ukraińskiego pisarza Artema Czecha o doświadczeniach wojny, opublikowany w Ukrainie w 2017 roku, przetłumaczony przez M.S. Zadurę, został wydany w Polsce w 2021 r. nakładem wydawnictwa Warszawa Kultury w Lublinie.

perspektywy odzwierciedlają pozycję jednostki wobec życia społecznego: albo strumień wydarzeń, do którego zachowuje się dystans, albo pole wydarzeń, których domyślnie jednostka jest uczestnikiem i automatycznie wpływa na ich przebieg.

Różnica między nami jest taka, że oni mają czas na przemyślenie wszystkiego, a gdy jesteś w sytuacji niebezpiecznej dla całego narodu, to nie ma czasu, żeby spojrzeć na nią z różnych perspektyw, z dystansu, jesteś już na scenie, masz grać³¹.

Metafora czasu jako sceny wydarzeń, na której zmieniają się bohaterowie, a wszystko jest „prawdziwe”, oznacza dla Ukraińców uświadomienie czasu jako środka, który nieodwracalnie się zużywa i podnosi status aktywnego podmiotu, potencjalnie tworząc w tym modelu napięcie z europejskim „widzem”, który posiada inny status, a tym samym ma inne pragnienia oraz skłonność do innego zachowania.

W dyskusjach społecznych odnoszących się do tego, kto jest uważany za bohatera i czy nasze czasy potrzebują bohaterów, używa się słowa oznaczającego postać w tekście. W kontekście realnych wydarzeń, a nie fikcji literackiej, przeciwieństwo metaforyczne dramat/powieść zyskuje wymiar ontologiczny, stając się parą pojęć „uczestniczenie”/„unikanie”, „obecność”/„nieobecność”, co kwestionuje pozycję obserwatora. Wprowadzenie pojęć „pozahistoryczność”, „pozaczasowość” mogłoby być potraktowane mechanizmami obronnymi, zarówno na poziomie jednostki, jak i społeczeństwa. Jeśli historia polega na zmianach, to wieczność pozornie sugeruje pokój. Anatolij Achutin, rosyjsko-ukraiński filozof, który wyemigrował do Ukrainy w 2014 roku, w 2023 wydał książkę *Wojna i inteligencja*, krytykując intelektualistów za ich „bezradną ucieczkę” w świat zawodowy, który istnieje niby w innej bezpiecznej rzeczywistości:

Historia dzieje się z tobą, ty w nią trafiłeś, ty – w ten czy inny sposób – jesteś jej współsprawcą. Dostrzeż, zaakceptuj decydujący moment historii we wszystkich jej wymagających pytaniach, zaakceptuj i spróbuj udzielić odpowiedzi. Mnie, nam wszystkim – jak przystało na odpowiedzialnego i ogólnie znaczącego intelektualistę³².

31 Kult: Podcast, *Час під час війни: як ми його проживаємо*, wypowiedź Tetiany Ogarkovej.

32 A. Ахутін, *Війна і інтелект*, Дух і літера, Київ 2023, s. 29; „Історія відбувається з тобою, ти в неї потрапив, ти – так чи інак – співучасник. Сприйняти, прийняти в себе судну хвилину

Ze względu na rozwój technologiczny warto powrócić do kwestii dystansu. Przyspieszenie świata oraz możliwość oglądania wojny online wpływają na sposób, w jaki postrzegamy rzeczywistość i wydarzenia na innych obszarach świata. Jednak ma to inny fenomenologiczny wymiar niż to, czego doświadcza osoba fizycznie obecna na miejscu wydarzeń, która poprzez swoją obecność jest ich częścią. Mocno odczuwałam, że żyję i że mogę to stracić w czasie bombardowania Charkowa w lutym–marcu 2022 roku.

Razem ze skracaniem dystansu, trafianiem „na scenę” historii jako aktu dramatycznego „tu i teraz”, człowiek okazuje się paradoksalnie obciążony presją czasu historycznego, niemal wiecznego. Potencjał działania, który może stać się ponadczasowym, wzmacnia moralne i etyczne znaczenie każdego wyboru. Generał Walerij Załużnyj, Naczelny Dowódca Sił Zbrojnych Ukrainy, rozpoczyna wstęp do zbioru esejów *Воєнний стан* (2023) słowami: „Rok 2022 już stał się historią”³³. Sformułowanie podkreśla, że napaść Rosji na Ukrainę i obrona tego drugiego kraju wywarła imponujące wrażenie na świecie w tak krótkim czasie oraz jest wstępem do przyszłej krytyki, ponieważ stworzenie rozbudowanej narracji wymaga czasu.

Odniesienie do czasu jest jednocześnie wskazaniem przestrzeni. Śledząc los bohatera, sytuuję go w centrum uwagi, pozornie traktuję go jako oś wydarzeń, które z kolei tworzą obraz świata-sceny. Przecież w rzeczywistości scena nie istnieje i nie ma linii narracji – jest rozogniskowana masa, plama, miazga, sieć. Oznacza to, że bycie bohaterem nie polega na znajdowaniu się w konkretnej przestrzeni, ale na gotowości do bycia uczestnikiem wydarzeń i do zmiany trybu życia.

W wydanych w 2022 roku notatkach *Дикий Захід Східної Європи* ukraiński dziennikarz Dmytro Kazarin powraca do osobistych doświadczeń z 2014 roku, kiedy doszło do aneksji Krymu: „Jedyne, co było wtedy zrozumiałe: mnie i moim rówieśnikom wypadło żyć wewnątrz historii. Historii, której nas pozbawiano przez wszystkie poprzednie lata”³⁴. Do opozycji „być w historii lub być poza nią” włączam jako opcję opozycję „istnienie historii lub

istorii у всій її вимогливій питальності, прийняти й спробувати дати відповідь. Собі, нам усім – як і годиться відповідальному й загальнозначущому інтелектуалу”.

33 В. Залужний *Передмова. До читачів в Україні і світі в: Воєнний стан: антологія*, Видавець Померанцев Святослав, Чернівці 2023, s. 7; „2022-й рік уже став історією”.

34 П. Казарін, *Дикий Захід Східної Європи*, Vivat, Харків 2022, s. 13; „Єдине, що було зрозуміло: мені та моїм одноліткам випало жити всередині історії. Тієї історії, якої ми були позбавлені протягом усіх попередніх років”.

ahistoryczność”. Yermolenko zauważa: „Jak nam się podobało, że «nie ma historii» [...]. I jak daleko jesteśmy od tego teraz”³⁵.

Stan wojenny. Inna przestrzeń, inny czas

Czas skondensował się ponad wszelką miarę.

Sofia Andruchowycz,
*До війни я була письменницею*³⁶

W związku z agresją militarną Rosji na Ukrainę od godziny 5.30 w dniu 24 lutego 2022 roku rozkazem prezydenta Wołodymyra Zeleńskiego na terytorium Ukrainy ogłoszono stan wojenny. Za suchym prawniczym językiem kryła się całkowita zmiana rytmu życia: czas zaczął być mierzony oczekiwaniami i kolejnymi doświadczeniami ataków oraz alarmów powietrznych, godziną policyjną, rytmem dziennego światła oraz obowiązkowym zaciemnieniem w nocy, gotowością do szybkiej ewakuacji, mobilizacją, aktywnym ruchem ochotników, wolontariuszy, potrzebą bycia w stałym kontakcie z bliskimi i ogólną zmianą systemu komunikacji. Nowe warunki sprawiły, że niezbędna stała się wiedza, ile czasu lecą do celu różne typy pocisków, gdzie się ukryć w razie ataku, gdzie są najbliższe schrony, jak dostać się z jednego miejsca do drugiego i czy z reguły jest taka możliwość etc. Serhij Żadan, ukraiński pisarz, opowiada o gwałtownym odwróceniu wszelkich porządków.

Czas wojny to naprawdę czas naruszonej panoramy, zerwanej komunikacji między przeszłością a przyszłością, czas najbardziej dotkliwego i gorzkiego poczucia teraźniejszości, zanurzenia się w otaczającej cię przestrzeni, skupienia się na chwili, która cię spełnia. [...] Po prostu zmienił się dystans między tobą a rzeczywistością. Rzeczywistość stała się bliższa. Rzeczywistość stała się bardziej przerażająca. Będziesz musiał nadal z tym żyć³⁷.

35 „Час під час війни: як ми його проживаємо”, wypowiedź Wołodymyra Yermolenki.

36 С. Андрухович, *До війни я була письменницею*, w: *Війна 2022. Щоденники, есеї, поезія: антологія*, упорядник Володимир Рафеєнко, Видавництво Старого Лева, Львів 2022, s. 230; „Час ущільнився понад всяку міру”.

37 С. Жадан, *Хай це буде текст не про війну*, w: *Воєнний стан: антологія*, Видавець Померанцев Святослав, Чернівці 2023, s. 111-112; „Час війни – це справді час порушеної

Chronotop Ukrainy odróżnia się od obecnego chronotopu większości państw na świecie na zasadzie podziału „państwo w stanie pokoju/ państwo w stanie wojny”. Szczególnym wątkiem tego tematu może być reaktualizacja Rewolucji Godności, aneksji Krymu i okupacji części terenów w 2014 roku jako początku obecnej rosyjskiej agresji wobec Ukrainy w publicznej ukraińskiej oraz międzynarodowej opinii. Inwazja w roku 2022 zmieniła status poprzednich wydarzeń wprowadzeniem stanu wojennego w całym kraju. Czy możemy uważać przestrzeń, w której wprowadzono stan wojenny, za heterotopię? Zgodnie z tezami Foucaulta zdecydowanie tak, ponieważ w tej nowego rodzaju przestrzeni rodzi się też inna czasowość. Ontologia czasu jest związana z trwaniem, ciągłością, co czyni konieczną obecność elementu rutyny, nowego porządku, nawet jeśli nowa rzeczywistość sama w sobie jest nienormalywna. Stan wojenny jest czasem, który ze względów bezpieczeństwa uczestnicy chcą jak najszybciej zamknąć, by wrócić do stanu pokoju. Jednak wrócić do pokoju nie oznacza literalnie żadnego powrotu, ponieważ stan wojenny jako niezwykle wstrząs zamyka poprzedni etap historii tej wspólnoty, kraju i stawia pytanie o to, jakim ludzie, przeżywający te zmiany, zechcą widzieć nowe „normalne życie”. Przejście do heterotopii stanu wojennego oznacza odcięcie od poprzedniego czasowego porządku. „Trudno uwierzyć, że nieco ponad tydzień temu prowadziliśmy normalne życie. Trzeba się postarać, aby przypomnieć sobie, jak wyglądało to życie i w ogóle czym było” (S. Andruchowycz), „Wojna pozbawia nas normalnego życia, ale tworzy nową codzienność”, „W czasie nalotu – jeśli jeszcze nie poszedłeś do schronu – zajmij się czymś pożytecznym i wyraźnie rutynowym” (V. Arenev)³⁸.

панорами, обірваних комунікацій між минулим та майбутнім, час максимально гострого й гіркого відчуття теперішнього, занурення в простір, який тебе оточує, фокусування на миті, яка тебе виповнює. [...] Просто змінилася дистанція між тобою та реальністю. Реальність стала ближчою. Реальність стала страшнішою. З цим тепер доведеться жити”.

38 S. Andruchowycz, *До війни я була письменницею*, w: *Війна 2022: щоденники, есеї, поезія: антологія*, wyb. і оргас. W. Rafiejenko, Видавництво Старого Лева, Львів 2022, s. 230; „Складно повірити, що трохи більше ніж тиждень тому ми жили звичайним життям. Доводиться докладати зусиль, щоб пригадати, яким це життя було і що воно було взагалі”; V. Arenev, *Буденні звички*, w: *Воєнний стан: антологія*, Видавець Померанцев Святослав, Чернівці 2023, s. 32; „Війна позбавляє нас звичного життя, але вона ж формує нову буденність”; тамże, s. 32; „Під час повітряної тривоги – якщо вже не пішов до укриття – робти щось корисне і підкреслено буденне”.

Według Foucalta oprócz przestrzeni akumulujących czas (muzea, biblioteki, archiwa) istnieją również takie, które przeciwnie przedstawiają czas w jego najbardziej płynnym, nietrwałym aspekcie, czego przykładem jest świętowanie. Natomiast przestrzeń wojenna jest w zasadzie antyświęteczna. W marcu 2022 roku w Ukrainie weszło w życie prawo, które znosi dni wolne od pracy w święta państwowe. Niemniej jednak celebrowanie jako taka nie traci sensu, a wręcz przeciwnie, staje się jeszcze ważniejsza, ponieważ jest celebrowaniem-wbrew i celebrowaniem-w-imię. Stan wojenny zmienia sposób świętowania, motywację, dodając do świąt oprócz wymiaru połączenia z przeszłością przez zachowanie tradycji jeszcze wymiar przyszłości – nadzieję na przetrwanie i manifestowanie odporności na opresję. Święto otwiera się na spójność i wieczność, pozaczasowość, pozwalając znieść dyskomfort zagrażającej płynnej rzeczywistości.

Dla poczucia bezpieczeństwa niezbędna jest bezpieczna, „swoja” przestrzeń, która stanowi przedłużenie pojedynczego człowieka w sposób symbolicznie rutynowy. W czasach zmian jej rola jako materialnego nośnika skumulowanej wiedzy, symboli tożsamości staje się szczególnie widoczna, bardziej uświadomiona. Zachowanie przestrzeni staje się w momencie kluczowych wydarzeń pryncypialne, ponieważ jest ona częścią autentycznej egzystencji. Okupacja stanowi przemocowy sposób resymbolizacji przestrzeni, destrukcji chronotopu istniejącego z narzuceniem innego. Ogarkowa sugeruje, że wojna zmienia zwykłą przestrzeń na trudną do pokonania. Tkanka czasowych szlaków zostaje rozdarta, ponieważ nie wiadomo i nie da się przewidzieć, ile czasu zajmie przejazd, przejście po wcześniej znanej miejscowości. Zmiany w harmonogramach odzwierciedlają się w percepcji odległości, a transformacja miejscowości ze względu na obecność obcych ludzi, przedmiotów oraz zniszczenie zwykłych obiektów, ryzyko lub/ oraz cierpienie dla mieszkańców łamie zwykle oczekiwania-pytania związane z podróżą: dlaczego i kiedy warto się przemieścić.

Materialność, swoistość chronotopu ma moc, która jest zawsze większa niż możliwości jednostki, czyli jest czymś trudno uchwytym, jednak niezbędnym do życia. Nagła, nieuzgodniona reidentyfikacja przestrzeni niesie z sobą kryzysy tożsamościowe. „Krajobraz na co dzień traktowany jak powietrze, w szczególnych okolicach pełni ważną funkcję. Przede wszystkim jest najprostszą formą odwzorowania tożsamości grupy, jest rodzajem przestrzennej prezentacji owej tożsamości”³⁹.

39 J. Nowak, *Społeczne reguły pamiętania. Antropologia pamięci zbiorowej*, Nomos, Kraków 2011, s. 244.

Chronotop w owym kontekście jest wyobraźnią o przestrzeni, zorganizowanej szczególnie czasowym porządkiem. Chronotopy nie mają bezpośredniej korelacji z działką ziemi, ponieważ są wirtualne – działają na poziomach wyobraźni, świata symboli, co świat cyfrowy dzisiaj tylko potęguje. Mogą dołączać do innych chronotopów, być zsynchronizowane na znak lojalności, otwartości, co bywa propagowane zarówno przez politykę międzynarodową, jak i relacje osobiste. Po rozpadzie Związku Radzieckiego przez pewien czas data 23 lutego była uznawana za święto, Dzień Obrońcy Ojczyzny, co przypominało niepodległym państwom o wspólnej przeszłości. Z czasem te połączenia zanikały, zarówno na poziomie relacji politycznych, jak i prywatnych. Na przykład dekretem z 14 października 2014 roku prezydent Petro Poroszenko anulował dekret prezydenta Leonida Kuczmy z 1999 roku o obchodach Dnia Obrońcy Ojczyzny 23 lutego i wyznaczył to święto na 14 października. Atak Rosji przyczynił się do wzrostu poczucia tożsamości narodowej Ukrainek i Ukraińców w warunkach zagrożenia, z podkreśleniem tego, co ich wyróżnia, łącznie z artykułowaniem zerwania relacji z Rosją. Symptomatyczne w tym kontekście są komentarze ukraińskich postaci, gdy opisują czas/historię Rosji jako ruch ku przeszłości, co sugeruje przepaść między upływem czasu ukraińskiego i rosyjskiego, ponieważ czasu-ku-przeszłości jest odczytywany jako przerażający i nienaturalny. Pawło Kazarin, opisując historię po aneksji Krymu, korzysta z metafory pociągu: „Ale potem przysła Rosja, odcepiła mój rodzimy wagon i przyczepiła go do swojego pociągu, który nawet nie jechał na wschód, ale w przeszłość. To właśnie w tej przeszłości nie ma większych perspektyw niż żagłowiec. To znaczy żadnej”⁴⁰. Rezonują z tym słowa Ogarkowej, że Rosjanie „idą do przodu w przeszłość”⁴¹.

Historyk François Hartog starał się dowieść, że żyjemy w czasie prezentyzmu. Prezentyzm nie wierzy w historię, ale ją porzuca dla pamięci, czyli w skrócie dla przedłużenia terażniejszości w kierunku przeszłości, poprzez przywołanie pewnych (najczęściej bolesnych, ukrytych, zapomnianych) momentów przeszłości w terażniejszość. Odbieranie przeszłości to praktyka zarządzania terażniejszością. Jeśli historia jest narracją, praktyczna przyszłość

40 П. Казарін, *Дикий Захід Схіної Європи*, Vivat, Харків 2022, s. 10; „Та потім прийшла Росія, відчепила мій рідний вагон і причепила до свого поїзда, що прямує навіть не на схід, а в минуле. Саме в те минуле, що не має більше перспектив, ніж вітрильний корабель. Тобто жодних”.

41 „Час під час війни: як ми його проживаємо”, wypowiedź Tetiany Ogarkovej.

White'a, jako narzędzie do kreowania i powstrzymania tożsamości, tak samo stanowi narzędzie wymazania i przewartościowania w kulturowych, politycznych, społecznych konfliktach, może być częścią wojny hybrydowej. Odnajdywanie siebie, zadawanie pytań o własną historię, postkolonialne spojzenie na siebie prowadzi do zrozumienia wagi tego metahistorycznego poznania i samowiedzy – pytania o czas, czyli o to, co przeszłość, teraźniejszość i przyszłość znaczą dla człowieka, społeczności. Częściowo na idei złożonych mieszanin różnych warstw czasowych opiera się praca Ołeksandra Mycheda *Zmieszam z węglem twoją krew. Zrozumieć ukraiński wschód*: „Dokonanie sekcji zwłok czasu, Kronosa, który pożerał swoje dzieci pokolenie za pokoleniem”⁴². Celem swoich podróży autor ustanowił badanie mitologii miast ukraińskiego wschodu. Zrealizował to, co antropolog Jacek Nowak nazwał „inwentaryzacją mitów”, skupiając się na tym, jakie mitologie są całością, obrazem rozumiałym dla każdego mieszkańca:

Chciałem tą książką złamać czas, pokonać go. Oddać głos martwym, rzucić światło na zapomniane historie. Poradzić sobie z rzeczami, które są oczywiste dla starszego pokolenia i doświadczonych badaczy, ale nie całkiem oczywiste dla tych, którzy dorastali w innych już układach współrzędnych. W tej książce mieszają się warstwy czasu⁴³.

Poszukiwanie znaczących mitów oddziałuje także na przyszłość. Poczucia przyszłości, oczekiwania wpływają na nasze codzienne wybory i nawet zmieniają to, co chcemy dzisiaj pamiętać. Jak powiedział mi znajomy: „Przyszłość patrzy na nas”. W eseju *The Notion of Time in the Humanities Today* (2018) Hans Ulrich Gumbrecht podaje dwie pięknie sprecyzowane i ambitne definicje na temat zmian w odczuwaniu czasu: zablokowanej przyszłości i rozszerzonej teraźniejszości. Wspomniany wcześniej zwrot w sztuce, aktywny rozwój instytucji pamięci, koncentracja na identyfikacji poprzez pamięć kulturową, pamięć cyfrowa i nieskończone archiwum, prowadzą do sytuacji, w której przeszłość nie jest tak naprawdę przeszłością, ale „żyje” w teraźniejszości, ponieważ jest aktywna. Jak zauważa Gumbrecht: „Pomiedzy tą zablokowaną przyszłością a jawnie agresywną przeszłością nasza teraźniejszość nie jest już krótkim momentem przejściowym, ale rozszerzoną

42 O. Myched, *Zmieszam z węglem twoją krew. Zrozumieć ukraiński wschód*, przeł. M. Petryk, Czarne, Wołowiec 2023.

43 Tamże, s. 340

teraźniejszością symultaniczności”⁴⁴. Przyszłość nie jest już tym, do czego zmierzamy, ale zmieniła się w to, co nam zagraża. Przeszłość też naciera, ale pod tym naciskiem teraźniejszość nie jest ściśnięta do granic krótkiej chwili, lecz paradoksalnie dokładnie odwrotnie, rozszerza się. W wystąpieniu dla Kyiv School of Economics Slavoj Žižek mówi o wojnie w Ukrainie, że Ukraińcy walczą nie o przyszłość, ale o przeszłość, bo ona daje szansę na przyszłość i czyni nas podmiotem. Według Aleidy Assmann utrwalenie wydarzenia, jego obecność jest możliwa wyłącznie przez artefakty-nośniki⁴⁵. Nośniki pamięci umożliwiają tworzenie „pamięci podzielanej” (A. Margalit), a zastępowanie z czasem jednych nośników innymi zmienia poprzedni krajobraz, tworzy dynamikę wspólnoty, naśladowania i rozwoju chronotopów. Kiedy 6 czerwca 2023 roku została wysadzona tama na Dnieprze w Nowej Kachowce, wielka woda stopniowo zalewała wszystko na swoim szlaku, metr za metrem. Pochłaniała przedmioty, przekształcając ich istotę, zabierała życie. Fizyczne niszczenie jest atakiem na autentyczność krajobrazu i próbą zacierania obecności kultury ukraińskiej, ponieważ przestrzeń opowiada historię tak samo jak ludzie. Rzeczy nie milczą, a nawet więcej: gdy ludzie odchodzą, rzeczy mówią za nich. Historyczny odcinek czasu odpowiadający życiu jednostki jest zbyt krótki dla tworzenia wspólnot pamięci, ona zawsze się tworzy dzięki pamięci dziedziczonej. Katastrofa ekologiczna, cierpienie ludzi, zwierząt mają jeszcze wymiar zniekształcenia pamięci miejsca, są atakiem na porządek czasowy potrzebny do procesów kulturowego naśladowania, tworzenia dziedzictwa i rozwoju.

How are you? I'm okay

Jeśli naprawdę „Time is out of joint”, wtedy to charkowski Hamlet przemawia do mnie mocniej od angielskiej tragedii. Kanoniczny *Hamlet* stworzył hiperprzestrzeń nieskończonych odbiorów, interpretacji, naśladowań jego formy i treści. W tę sieć powiązań trafił ukraiński artysta Hamlet Zinkiwskij. Od początku swojej drogi zawodowej podpisywał prace „*гам лет*” (ham let), co, będąc grą językową, znaczyło „zgiełk lat”. Po 24 lutego Charków stał się inny, ludzie stali się inni – prace Hamleta też świadczą o tym, jedną z nich stał się street art *Час чує нас* (Czas słyszy nas) na zniszczonym w bombardowaniu

44 Г.У. Гумбрехт, *Розладнаний час*, IST Publishing, Харків 2019, s. 68.

45 А. Ассман, *Простори спогаду. Форми та трансформації культурної пам'яті*, Ніка-Центр, Київ 2014.



Street art Час чує нас (Czas słyszy nas) ukraińskiego artysty z Charkowa Gamleta Zinkivskiyego na zniszczonym w bombardowaniu charkowskim budynku. Zdjęcie: Iryna Babenko.

charkowskim budynku. Ta praca jako część nowego krajobrazu mieszkańców manifestuje enigmatyczne hasło, że czas nas słyszy. Jednak czy dopiero teraz? I co z tego, jeśli nawet tak?

W „Dwutygodniku” w roku 2022 ukazał się cykl artykułów o Ukrainie, część z nich wyszła w serii „Nienawiść”: *Krzyk w lesie* Lii Dostliewej, *Społeczeństwo nienawiści i troski* Switlany Oleszko, *Obrona terytorialna* serca Tatiany Malarczyk⁴⁶. Antropologiczne ujęcie tego, jak reakcje emocjonalne są wpisane w ramy kultur, naświetla trudności relacji międzywspólnotowych i wskazuje na to, że przy wkraczaniu do innego chronotopu reakcje emocjonalne w nim występujące mogą wchodzić w sprzeczne relacje, powodując u podmiotu uczucie dyskomfortu, strachu i niekończące się wątpliwości. Kwestia nienawiści jako nadmiernej reakcji negatywnej, nazywanie nienawiści reakcjami negatywnymi – to wszystko sytuacje konfliktowe, w których chronotopy przenikające się nawzajem nie zgadzają się ze sobą. Problem jednak w tym, że chronotopy nie mogą się szybko zmieniać ani nie mogą być zbyt otwarte na wpływy z zewnątrz bez utraty swojej formy. Podmiot heterochronii jest schwytywany w imadło. W eseju o języku wojny Serhij Żadan pisze:

Świat, który nas słucha, nie zawsze jest w stanie zrozumieć prostą rzecz: mówimy na bardzo różnych poziomach emocjonalności językowej, napięcia językowego, otwartości językowej. Ukraińcy nie powinni usprawiedliwiać swoich emocji, ale dobrze byłoby wyjaśnić te emocje. Może po to, żeby nie trzymać w sobie całego tego bólu i złości⁴⁷.

Sposób, w jaki doświadczamy czasu, temporalności swojej kultury, nie jest chyba czarną skrzynką? Nie da się zająrzeć w samo serce procesów, które tworzą dla jednostki spójny świat. Natomiast znamy skutki – jednego z najmocniejszych pragnień – zachowania całości jako jednostki. Glob, na którym wszyscy żyjemy, traci swoją spójność, gdy dochodzi do rozmów o wartościach, wizjach przeszłości oraz przyszłości, charakterze teraźniejszości. Świat jest heterogeniczny z punktu widzenia antropologii czasoprzestrzeni. Charakter

46 <https://www.dwutygodnik.com/ukraina> (3.11.2023).

47 С. Жадан, *Хай це буде текст не про війну, в: Воєнний стан: антологія*, Видавець Померанцев Святослав, Чернівці 2023; „Світ, який нас слухає, теж не завжди здатен зрозуміти просту річ: ми говоримо, перебуваючи на надто різних рівнях мовної емоційності, мовної напруги, мовної відкритості. Українці не мають виправдовуватися з свої емоції, проте добре було б ці емоції пояснити. Бодай для того, щоб далі не тримати в собі усьє цей біль і весь цей гнів”.

relacji pomiędzy jego wspólnotami tworzy dynamikę polityczną oraz kulturową. Nic się nie powtarza, tylko jest nawlekane na sieć, nanoszone na płótno, rośnie jak kłęczce.

Niekomfortowe odczuwanie eklektyczności czasoprzestrzennej – przeżycie heterochronicznego rozpadu jest ryzykowne, może traumatyzujące, a może tylko wygląda na takie przez strach przed innym sposobem bycia ludzkiego i współbycia, ponieważ odczuwanie czasu jest jednym z filarów obecnej wizji świata. Stan heterochronii pozornie warto traktować jako taki, który fiksuje pewien stan jednostki przeżywającej załamania czasowe przez przeniesienie się w inny chronotop, jak na przykład przeniesienie się w świat państwa w stanie wojennym. Ten stan heterochronii jest intensywny i trudny, ponieważ dążenie do całości i zmniejszenia stresu motywuje do dokonywania wyborów, by wrócić do stanu pokoju, którym pozornie jest czasowa homogeniczność.

Zmieniły się relacje międzykulturowe i kondycja pamięci kulturowej, przebieg wydarzeń przez rozwój techniczny stał się inny. Globalizacja kulturowa nie nastąpiła, ale pojawił się efekt ślizgania się, ponieważ wspólnoty nie tracą swoich światopoglądów; wręcz przeciwnie, możliwość doświadczenia Innego często skłania jednostki do utrzymania swoich kulturowych granic, co prowadzi do intensyfikacji uświadamiania sobie różnych chronotopów, a nie do ich zacierania.

Co znaczy zachowywać swój chronotop?

Abstract

Mariia Varlygina

JAGIELLONIAN UNIVERSITY IN KRAKOW

Heterochrony or Temporary Fractures

The article refers to contemporary concepts of temporal diversity and combines such concepts as heterochrony, heterotopia, and chronotopia to describe changes in the course of social time. As examples of temporal shifts, the author mentions a variety of phenomena that occurred after Russian invasion of Ukraine on February 24, 2022, based on how Ukrainians read these phenomena. The author presents martial law and occupied territories as types of heterotopia and mentions the changes in official Ukrainian calendar as a transformation of the Ukrainian chronotope by highlighting the role of its material carriers such as household objects, architecture, infrastructure, and the natural environment in establishing or disintegrating time frames.

Keywords

time studies, heterochrony, heterotopia, chronotope, Ukraine